Rok IV. Kraków, poniedziałek 2 lipca 1951 r. Nr 30 (185)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Dalsze niespodzianki w lidze piłkarskiej

Nieoczekiwana porażka Gwardii krakowskiej

W ekstraklasie piłkarskiej mamy do zanotowania dalsze niespodzianki. Do największej należy nieoczekiwana porażka Gwardii krakowskiej w spotkaniu z Budowlanymi w Chorzowie, oraz remisowy wynik CWKS z Włókniarzem łódzkim — na własnym boisku.

Jedynie Kolejarz warszawski odniósł spodziewane zwycięstwo nad Gwardią szczecińską, jak również Włókniarze krakowscy zdobyli dwa punkty z Ogniwem bytomskim.

Ogniwo krakowskie zrewanżowało się Kolejarzowi poznańskiemu za porażkę w Poznaniu — zwycięstwem 3:1, grając w odmłodzonym składzie w linii ataku.

Górnik radliński dowiódł jeszcze raz, że na jego boisku nie łatwo jest wygrać i odebrał Unii chorzowskiej jeden punkt.

Od przerwy w rozgrywkach ligowych dzielą nas jeszcze dwa tygodnie. Do tych wakacji tęsknią już wszystkie drużyny, gdyż przemęczenie jest widoczne, a — jak to miało miejsce w meczu Budowlanych z Gwardią krakowską — z kondycją jest również całkiem źle.

Meldunki z całego kraju donoszą również o pogarszającej się formie naszych arbitrów, którzy też zdaje się odczuwają przemęczenie, nie wykazując bynajmniej poprawy formy.

O formie drużyn — donosimy w sprawozdaniach. Nie jest ona pocieszająca. Może poprawi się ona po czterotygodniowej przerwie w rozgrywkach.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

W Krakowie:

OGNIWO KR. — KOLEJARZ POZN. 3:1 (2:0)

WŁÓKNIARZ KR. — OGNIWO BYTOM 1:0 (0:0)

W Warszawie:

CWKS — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 0:0

W Chorzowie:

BUDOWLANI—GWARDIA KR. 2:0 (0:0)

W Radlinie:

GÓRNIK — UNIA CHORZÓW 1:1 (1:1)

W Szczecinie:

KOLEJARZ W-WA—GWARDIA SZCZECIN 2:0 (1:0)

Serdeczne gratulacje



Kapitan krakowskiego Ogniwa — Bobula gratuluje zasłużonemu mistrzowi sportu, a zarazem kapitanowi jedenastki Gwardii — Jurowiczowi zwycięstwa i zdobycia pucharu „Dni Krakowa".

Ogniwo Kraków na drugim miejscu

Nowe przesunięcia w tabeli ligowej

Zdaje się, że tabela ligowa będzie ulegała w każdym tygodniu rozgrywek nowej zmianie. Po wczorajszych spotkaniach nastąpiły bowiem znowu **przegrupowania począwszy od drugiego miejsca, które zajęło Ogniwo krakowskie.** Będąca dotychczas na drugim miejscu Gwardia krakowska, spadła na czwarte miejsce a na trzecim miejscu uplasowali się **Budowlani z lepszym stosunkiem bramek.**

Kolejarz poznański z czwartego miejsca spadł na siódme miejsce. Pozostali na swoich miejscach Włókniarz łódzki i Unia chorzowska, natomiast zamienili się z miejscami Włókniarz krakowski z Ogniwem bytomskim, które znowu objęło 11 miejsce.

Ostatnie — zajmuje „zdecydowanie" Gwardia szczecińska, która na swoim boisku przegrała z Kolejarzem warszawskim.

Aktualna tabela, po wczorajszych meczach, z uwzględnieniem spotkania czwartkowego Budowlani—Włókniarz Łódź, przedstawia się następująco:

1. CWKS	13	18	22:16
2. Ogniwo Kr.	13	17	21:16
3. Budowlani	13	16	24:13
4. Gwardia Kr.	13	16	18:10
5. Kolejarz W-wa	13	16	24:14
6. Górnik Radl.	13	15	23:17
7. Kolejarz Pozn.	13	15	19:21
8. Włókniarz Łódź	13	11	15:16
9. Unia Chorzów	13	10	22:21
10. Włókniarz Kr.	13	10	22:28
11. Ogniwo Bytom	13	9	12:17
12. Gwardia Szczecin	13	3	8:41

10,5 sek. osiągnął Kiszka w biegu na 100 metrów

KATOWICE. W pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych okręgu katowickiego uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

Kiszka wyrównał rekord Polski w biegu na 100 metrów uzyskując czas 10,5 sek. Kuźmicka w skoku w dal osiągnęła 5,52 m, oraz przebiegła 60 m w 7,7 sek.

Bregulanka w pchnięciu kulą uzyskała 12,61 m. W biegu na 400 m Grabka osiągnął czas 51,1 sek.

Olejniszyn zwycięzcą turnieju kwalifikacyjnego

W dniu wczorajszym na kortach w Sopocie rozegrano finałowe rozgrywki w ramach turnieju kwalifikacyjnego, w którym udział brało 32 zawodników.

Finał gry pojedynczej przyniósł wielką niespodziankę w postaci porażki Piątka, **który przegrał z doskonale usposobionym Olejniszynem 9:7, 7:9, 4:6.**

Młody atak Ogniwa nie zawiódł

Ogniwo—Kolejarz Poznań 3:1 (2:0)

Słusznie postąpiło kierownictwo sekcji piłki nożnej Ogniwa, dając wypoczynek zawodnikom, — którzy na skutek przemęczenia wykazali w ostatnich spotkaniach spadek formy.

Odważny eksperyment wstawienia aż trzech zawodników rezerwowych powiódł się w zupełności. Kadłuczka i Gołąb w ataku udowodnili, że potrafią zastąpić w zupełności swych — bardziej rutynowanych poprzedników. **Wraz z Bobulą, Rajtarem i Mazurem linia ataku Ogniwa stanowiła powiązaną i dobrze współpracującą linię.** Ambicja i ruchliwość debiutantów sprawiała przeciwnikowi wiele kłopotu. Jedyne zastrzeżenie pod adresem tej linii to w dalszym ciągu brak decyzji strzałowej.

Także **Korzeniak** swymi taktycznymi i technicznymi wartościami **wzmocnił wyraźnie linię pomocy** a ponieważ i **Kolasa** w dniu wczorajszym zagrał bardzo dobrze, — **blok defensywny Ogniwa odzyskał dawną wartość.**

Trio obronne na normalnym poziomie.

W całości drużyna Ogniwa przewyższała przeciwnika we wszystkich liniach, dzierżąc przewagę w polu przez przeciąg niemal całego spotkania, — **toteż wynik jest pełnym odzwierciedleniem wartości, walczących w tym dniu drużyn.**

Kolejarze poznańscy zawiedli we wszystkich liniach. Jedynie **Tarka** w pomocy i **Anioła** w ataku wyróżniali się na tle ogólnej szarzyzny. Szczególnie słabo zagrała linia ataku, która poza sporadycznymi wypadami nie potrafiła się zdobyć na kilka choćby powiązanych akcji. Także w formacjach defensywnych na skutek słabej taktycznie gry obrony powstawały często luki, skwapliwie wykorzystywane przez ruchliwych napastników gospodarzy.

SKŁADY DRUŻYN

KOLEJARZ: Śmiglak, Chudziak, Lepka, Czapczyk, Tarka, Słoma, Kołtuniak, Urbaniak, Trzebiatowski, Anioła i Polka.

OGNIWO: Hymczak, Glimas, Gędłek, Kolasa, Kaszuba, Korzeniak, Bobula, Gołąb, Kadłuczka, Rajtar i Mazur.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Energiczny atak gospodarzy z miejsca przynosi „mętlik" pod bramką Śmiglaka, ale kilkakrotnie ponawiane strzały trafiają w las nóg.

Młody atak Ogniwa wspierany piłkami pomocy, — zdobywa krótkimi podaniami szybko teren i przez dłuższy okres czasu oblega bramkę Kolejarza.

Strzał Korzeniaka broni Śmiglak, a Mazur marnuje stuprocentową okazję do strzelenia bramki, po pięknym podaniu Rajtara.

W 11 min. pierwszy wypad Kolejarzy kończy się strzałem Urbaniaka, ale Hymczak broni, po czym znowu gra toczy się na połowie gości.

(Dokończenie na str. 3)

Jeden z nielicznych strzałów



Podczas spotkania turniejowego Gwardii z Ogniwem, które zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0, atak krakowskiego Ogniwa rzadko gościł pod bramką „gwardzistów".

Zdjęcie przedstawia jeden z nielicznych strzałów, oddanych na bramkę Jurowicza. Strzela Mazur, w tyle — Snopkowski.

Nowy szybowcowy rekord Polski

Lucyna Wlazło — pilotka szybowcowa ustanowiła nowy rekord Polski w przelocie docelowo-powrotnym, uzyskując na dystansie 250 km prowadzącym z Warszawy do Łodzi i z powrotem czas 6 godz. 37 min.

Czas ten jest również lepszym od rekordu świata należącego do pilotki francuskiej.

Przelotu swego dokonała Wlazło na szybowcu polskiej konstrukcji „Mucha".

Dobra postawa zawodników polskich w wyścigu motocyklowym o Grand Prix Węgier

W ub. niedzielę w Budapeszcie odbył się wyścig motocyklowy o Grand Prix Węgier, w którym udział wzięli polscy kierowcy **St. Brun, Koprowski, Bębenek, Jankowski i Markowski.**

Zawodnicy nasi przybyli do Budapesztu w piątek w godzinach wieczornych i dlatego odbyli tylko jeden trening, co naturalnie odbiło się poważnie na wynikach. Mimo to w kategorii do 125 ccm przy bardzo silnej konkurencji doskonałych IFA oraz Puchów **J. Jankowski zajął 11 miejsce.** Warto dodać, że jechał on na maszynie, której nie miał czasu przygotować do trasy oraz na paliwie węgierskim.

Spośród 44 zawodników pierwsze miejsce w tej kategorii zajął **Petruszke — mistrz NRD — na IFA DKW.** Następne miejsce zajęli: **Andor Szabo na Puchu, Krumholz (NRD) na IFA oraz Reiss (Węgry) na Csepel.**

W kategorii do 250 ccm zwyciężył Kirschner na NSU.

Zacięta walka rozegrała się w kategorii do 350 ccm, w której pierwsze miejsce zajął Bella Schalkey na Velocett, 4 następne miejsca zajęli również Węgrzy.

St. Brun plasując się na 6 pozycji pokonał Puhony, wielokrotnego zwycięzcę w wyścigach międzynarodowych oraz **Niculici (Rumunia)** i całą stawkę doskonałych zawodników węgierskich i NRD.

Jedyny startujący w kategorii powyżej 350 ccm zawodnik polski **Markowski zajął również 6 miejsce. W biegu tym zwyciężył Węgier Laszlo Szabo na maszynie Giller.**

Markowski, który jechał na jednej z najstarszych maszyn w tym wyścigu, mającej ponad 40 zawodów za sobą, wykazał wspaniałą formę i zdystansował wielu doskonałych zawodników klasy europejskiej.

Koprowski nie brał udziału w wyścigu, ponieważ w czasie treningu miał wypadek i zgiął widełki swej maszyny. Mimo ciężkiego upadku Koprowski jest zupełnie zdrów i pomagał pozostałym zawodnikom w przygotowywaniu maszyn.

Startujący w kat. 350 ccm krakowianin **Bębenek na 20 okrążeniu musiał przerwać wyścig wskutek zatarcia silnika. Jankowski,** który startował też w tej kategorii, nie ukończył wyścigu wskutek pęknięcia pierścieni. Obaj wymienieni jechali na 11 i 12 miejscu.

Czy Joe Louis zostanie mistrzem świata

Podobno Joe Louis po swym ostatnim zwycięstwie nad Lee Savold w Nowym Jorku dopuszczony będzie do walki o mistrzostwo świata w bieżącym roku.

Louis — jak wiadomo — dwa lata temu postanowił ze względu na swój podeszły wiek, wycofać się z czynnego życia sportowego. Ostatnio jednak powrócił na ring. Dlaczego?

Po prostu zabrakło mu pieniędzy! Miliony dolarów, jakie przynosiły jego spotkania nie szły do kieszeni Louisa ale inkasowali je organizatorzy. Poza tym wystawny tryb życia Louisa dokonał reszty i Joe postanowił jeszcze zarobić kilka dolarów na starość.

Warto wspomnieć, iż „czarny bambardier" liczy obecnie 37 lat, co jest już poważnym wiekiem w sporcie, a w boksie w szczególności.

Remis Stali Sosnowiec w Przemyślu

OWKS Kr. umacnia się na czele tabeli w rozgrywkach drugoligowych



Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi nie przyniosły na ogół większych niespodzianek w pierwszych trzech grupach. Natomiast w grupie czwartej do nieoczekiwanych wyników zaliczyć należy remis **Stali sosnowieckiej z Budowlanymi w Przemyślu, oraz remis kieleckiej Gwadii ze Stalą w Dąbrowie Górniczej.** Tarnowskie Ogniwo poniosło porażkę w Knurowie z tamt. Górnikiem 2:3.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Grupa pierwsza

STAL POZNAŃ — KOLEJARZ TORUŃ 2:0 (1:0)
KOLEJARZ GDAŃSK—KOLEJARZ BYDGOSZCZ 6:1 (3:1)
GWARDIA BYDGOSZCZ — GWARDIA SŁUPSK 0:0 (0:0)
STAL WROCŁAW — BUDOWLANI GDAŃSK 2:1 (1:1)

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1.	Stal Poznań	10	16	28:9
2.	Budowlani Gdańsk	10	13	21:12
3.	Kolejarz Toruń	10	9	11:13
4.	Gwardia Słupsk	10	9	11:14
5.	Stal Wrocław	10	9	15:24
6.	Gwardia Bydgoszcz	9	8	9:11
7.	Kolejarz Bydgoszcz	9	7	11:18
8.	Kolejarz Gdańsk	10	7	13:18

Grupa druga

GWARDIA WARSZAWA — GWARDIA BIAŁYSTOK 4:1 (1:1)
WŁÓKNIARZ CHODAKÓW — KOLEJARZ OLSZTYN 3:2 (2:1)
WŁÓKNIARZ RADOM — WŁÓKNIARZ WIDZEW 1:0 (0:0)
OWKS LUBLIN — SPÓJNIA WARSZAWA 2:2 (2:1)

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1.	Gwardia Warszawa	10	20	44:9
2.	OWKS Lublin	10	13	25:15
3.	Włókniarz Chodak.	10	12	23:19
4.	Włókniarz Widzew	10	10	28:17
5.	Spójnia W-wa	10	9	17:24
6.	Kolejarz Olsztyn	10	6	18:36
7.	Włókniarz Radom	10	6	9:26
8.	Gwardia Białystok	10	4	12:31

Grupa trzecia

STAL LIPINY — BUDOWLANI OPOLE 4:3
GÓRNIK WAŁBRZYCH—GÓRNIK ZABRZE 4:2 (1:0)
STAL STARACHOWICE — OGNIWO CZĘSTOCHOWA 2:1 (2:0)

TABELA GRUPY TRZECIEJ

1.	Górnik Wałbrzych	10	17	29:11
2.	Górnik Zabrze	10	13	25:10
3.	Górnik Bytom	9	12	21:10
4.	Stal Lipiny	10	11	20:18
5.	Budowlani Opole	10	10	20:17
6.	Stal Starachowice	10	10	11:29
7.	Ogniwo Częstoch.	10	3	13:27
8.	OWKS Wrocław	9	2	11:28

Grupa czwarta

OWKS Kraków — Włókniarz Chełmek 1:0 (0:0)

W meczu tym drużyna wojskowych nie zachwyciła. Piłkarze zdają się być przetrenowani i stosunkowo trudno radzili sobie ze wzmocnioną defensywą Włókniarza.

Momentami pod bramką gości 8, a nawet 9-ciu zawodników broniło rozpaczliwie utraty bramki, która zadecydowałaby o przegranej.

Do przerwy gra mimo przewagi wojskowych miała przebieg raczej chaotyczny. Ataki wojskowych przeprowadzenie w polu składnie, na polu karnym gości napotykały na „las nóg".

Po przerwie drużyna wojskowych zaczęła częściowo rozciągać grę, jednak Włókniarz pozostawił tylko dwóch napastników w ataku, grając dalej defensywnie. **Dopiero 24 min. po przerwie przynosi upragnioną przez publiczność i wojskowych bramkę. Salwiczek wykorzystawszy przytomnie zamieszanie podbramkowe, strzela lekko tuż obok słupka. Od tego momentu gra trochę się zaostrza, ale wynik nie ulega zmianie.**

Widzów około 2.500. Sędzia p. Wenda (Wrocław).

BUDOWLANI PRZEMYŚL — STAL SOSNOWIEC 2:2 (0:1)
STAL DĄBROWA GÓRNICZA — GWARDIA KIELCE 1:1 (1:1)
GÓRNIK KNURÓW — OGNIWO TARNÓW 3:2 (1:0)

TABELA GRUPY CZWARTEJ

1.	OWKS Kraków	10	17	29:5
2.	Stal Sosnowiec	10	16	23:6
3.	Górnik Knurów	10	13	18:13
4.	Ogniwo Tarnów	10	10	14:16
5.	Gwardia Kielce	10	6	17:26
6	Budowl. Przemyśl	10	6	12:22
7.	Stal Dąbrowa	10	6	11:23
8.	Włókniarz Chełm.	10	6	7:20

Regaty wioślarskie i kajakowe o mistrzostwo województwa bydgoskiego

BYDGOSZCZ. — Na torze w Łęgnowie odbyły się regaty wioślarskie i kajakowe o mistrzostwo województwa bydgoskiego. Na starcie stanęło 350 zawodników.

W regatach wioślarskich zdecydowane zwycięstwo odniosła Stal (Bydgoszcz) — 78 pkt. przed Kolejarzem (Bydgoszcz) — 50,75 pkt. i Unią (Kruszwica) — 36 pkt.

Najciekawszą konkurencją był wyścig ósemek seniorów, który zakończył się zwycięstwem Stali (Bydgoszcz) w czasie 5,56,0 przed Kolejarzem (Bydgoszcz) 6,04,0.

Pierwsze akademickie mistrzostwa Polski - rozpoczęte

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się we Wrocławiu pierwsze ogólnopolskie lekkoatletyczne mistrzostwa AZS-u. Zawody będące jednocześnie przygotowaniem do młodzieżowych igrzysk w Berlinie, oraz sprawdzianem dorobku AZS-u w umasowieniu sportu na wyższych uczelniach, otworzył przewodniczący zarządu głównego AZS poseł Szałkowski. Po wciągnięciu flag przez zasłużonego mistrza sportu i akademickiego mistrza świata Stawczyka oraz Gruszczyńską — **sekretarz Komitetu Wykonawczego MZS Bernardo Bereanu,** złożył ślubowanie, poczem nastąpiła defilada 1500 uczestniczek i uczestników mistrzostw.

Wyniki pierwszych eliminacji lekkoatletycznych przedstawiają się następująco:

Konkurencja mężczyzn:

W biegu na 100 m do dalszych eliminacji zakwalifikowało się 18 zawodników. Najlepsze wyniki uzyskali dotychczas **Walniewicz 10,8 — Stawczyk 10.9.** W biegu na 800 m najlepszymi rezultatami legitymują się w dotychczasowych eliminacjach **Potrzebowski 1.58.5** i Lewandowski 1.59.9. W biegu na 10.000 m najlepszy wynik miał Józefowicz 34.51,3 przed Hasiorem.

Dystans 400 m płotki przyniósł sukces **Mauthemu 58.6** przed Korpalą. W skoku wzwyż 16 zawodników przeszło wysokość 160 cm.

W rzucie młotem prowadzi na razie Kaczmarek 37.96 przed Gareckim.

W konkurencjach kobiet Ilwicka z **AZS AWF wygrała bieg 100 m** w czasie 12.6, zwyciężając również w skoku w dal wynikiem 5.15.

Po pierwszym dniu zawodów w punktacji drużynowej prowadzi Gdańsk 113 pkt. przed Poznaniem 91.5, AZS AWF 69 pkt. Szczecinem 43 pkt., Wrocławiem, Krakowem i Lublinem.

Bek i Skąpski mistrzami kolarskimi na torze

Na torze krakowskiego Ogniwa rozegrane zostały w ub. sobotę i niedzielę średniodystansowe kolarskie mistrzostwa Polski. W mistrzostwach startowało 59 zawodników, reprezentujących kluby: — **CWKS, Gwardię, Kolejarza i Ogniwo (W-wa), Gwardię, Włókniarza i Spójnię z Łodzi, Ogniwo i Kolejarza ze Szczecina, Gwardię Wrocław, Kolejarza Poznań oraz Gwardię i Włókniarza Krakow.**



W zawodach udział wzięli prawie wszyscy czołowi kolarze polscy. **Sensacją były porażki Wójcika i Hadasika,** którzy odpadli już w pierwszym dniu mistrzostw.

W kategorii kartowiczów po biegach eliminacyjnych do ćwierćfinału po pierwszym dniu zawodów weszli: **Skąpski (Włókn. Łódź), Grundman (Gw. Warszawa), Królikowski, Szymczyk, Melon (Kol. Warszawa), Tracz i Kłabecki (Ogn. Szczecin) oraz Jurek (Gw. Warszawa).**

W wyniku dalszych eliminacji w kategorii licencjonowanych do półfinału weszli: **Bek, Borucz, Marchwiński i Wrzesiński. W finale spotkali się Marchwiński i Bek. Zwyciężył Bek w czasie 5,51 przed Marchwińskim 6,04. Trzecie i czwarte miejsce zajęli: Borucz i Wrzesiński.**

W kategorii kartowiczów najbardziej rewelacyjnym zawodnikiem okazał się Skąpski, który w biegu półfinałowym uzyskał czas 2.42,8, lepszy od rekordu Polski na tym dystansie.

W finale Skąpski jechał już wolniej, zwyciężając w czasie 2,49,7 Jurka i zdobywając dzięki temu zwycięstwu tytuł mistrza Polski.

Motocyklowe wyścigi na torze trawiastym w Krakowie

W dniu wczorajszym w ramach imprez „Dni Krakowa" odbyły się na krakowskich Błoniach po raz pierwszy wyścigi motocyklowe na trawie będące zarazem i eliminacją do Mistrzostw Okręgu.



Trasa wyścigu, biegnąca wokół Błoń wynosiła około 1500 metrów, kryjąc w sobie wiele niespodzianek w postaci drobnych pagórków i kretowisk, które uniemożliwiły startującym zawodnikom osiąganie większych szybkości.

Zawodnikiem, który stanowił klasę dla siebie okazał się Kanas, startujący w barwach krakowskiego OWKS. Wygrał on zarówno bieg w swej klasie to jest do 250 ccm jak i ostatni bieg z wyrównaniem, w którym udział wzięli najlepsi zawodnicy z poprzednich biegów. **Bardzo ładnie pojechali również Jękot i Wianik z Gwardii oraz zdobywca pierwszego miejsca w klasie do 130 ccm Olszówka z Włókniarza, startujący na polskiej SHL-ce.**

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Klasa do 130 ccm 10 okrążeń trasy
1) — Olszówka J. Włókniarz w czasie 14,41.

Klasa do 250 ccm 10 okr. trasy:
1) — Kanas OWKS w najlepszym czasie dnia 13,10

Bieg w klasie do 350 ccm nie odbył się z powodu braku zawodników.

Klasa ponad 350 ccm 10 okrążeń trasy:
1) — Jękot L. Gwardia w czasie 14,38

Klasa F/G maszyny z wózkami 5 okrążeń trasy:
1) — Kuryło Antoni Unia w czasie 8,22

Bieg wyrównawczy do wszystkich klas 5 okrążeń trasy:
1) — Kanas OWKS w czasie 7,27

Z. Choj.

Krawczykówna i Herbst zwyciężają w turnieju tenisowym woj. krakowskiego

W turnieju tenisowym o mistrzostwo województwa krakowskiego największą niespodziankę sprawił zawodnik krakowskiej Gwardii — **Skoczylas, który pokonał rozstawionego Moja (Ogniwo) 6:2, 6:4, wygrał w ćwierćfinale z Łabuzkiem 6:3, 3:6, 6:2, a w spotkaniu półfinałowym stawił dość duży opór Kołczowi, przegrywając po walce 4:6, 6:4, 4:6.**

W ćwierćfinale gry pojedynczej mężczyzn uzyskano wyniki: **Kołcz (Ogniwo)—Korman (Spójnia) 6:2, 6:2. Christ (Ogn.) — Skąpski (Ogn.) 6:4, 6:3, Herbst — Schram 6:3, 7:5.**

W półfinale oprócz spotkania Kołcz — Skoczylas odbyło się jeszcze jedno spotkanie Herbst — Christ, w którym **zwyciężył Herbst 8:6, 6:3.**

Finał rozegrany został pomiędzy Herbstem (Ogn.) i Kołczem (Ogn.). W pierwszym secie Kołcz prowadził 5:2, Herbst jednak wyrównał na 5:5. Ostatecznie seta wygrał Kołcz 9:7. W drugim secie Herbst obronił dwie piłki meczowe i wygrał seta 7:5. Trzeci set zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Herbsta 6:1, który tym samym **zajął w turnieju pierwsze miejsce.**

W konkurencji kobiet **zwyciężyła Krawczykówna (Ogn. Tarnów),** wygrywając w finale z Z. Kubalanką 6:2, 3:6, 6:2.

Mistrzem juniorów został **Wawrowski (Ogn. Kr.), który w finale** wygrał z **Pieczonką (Gwardia) 6:2, 6:4,** a wśród juniorek pierwsze miesce zdobyła **Kubalanka Kr. (Ogn. Kr.) po zwycięstwie nad Florkiewiczówną (Sp) 6:2, 6:2.**

W konkurencji młodzików zwyciężył Christ, wygrywając w finale z Kartonem (Gwardia) 6:1, 5:7, 6:4.

W czasie przerwy w rozgrywkach odbyło się na kortach Ogniwa zebranie, na którym wygłoszony został krótki referat na temat III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

*

W spotkaniu drużynowym (półfinałowym) pomiędzy Ogniwem Kr. II a Gwardią Kr. prowadzą tenisiści Ogniwa w stosunku 3:1.

Cenny sukces pięściarzy krakowskiego OWKS

CWKS W-wa—OWKS Kr 10:10

Występ pięściarzy warszawskiego CWKS-u, która to drużyna prowadzi obecnie w mistrzostwach pierwszej ligi bokserskiej, w Krakowie, wywołał wielkie zainteresowanie. Chęć zobaczenia czołowych pięściarzy polskich jak **Debisza, Kaźmierczaka, Woźniaka i Grzelaka** ściągnęła na Stadion OWKS-u, na którym odbywały się zawody, wielu obserwatorów, pragnących widzieć boks w dobrym wydaniu.

Sobotnie zawody stały na dobrym naprawdę i dawno niewidzianym w Krakowie poziomie. Zwłaszcza walki **Brygidera z Woźniakiem, Kaźmierczaka z Grzywoczem II oraz Debisza z Masiarkiem** stanowiły pokaz boksu, jaki częściej chcielibyśmy oglądać na ringach krakowskich.

Z zawodników warszawskich najwięcej podobali się **Woźniak, Kaźmierczak, Debisz.** Grzelak walczył poniżej swej normalnej formy.

Wynik remisowy uzyskany z CWKS-em jest dużym sukcesem pięściarzy krakowskich i stanowi dobry sprawdzian stale podnoszącego się poziomu i umiejętności bokserów OWKS-u.

W wadze muszej Sylwester miał 3.5-kilogramową nadwagę, wskutek czego nie został dopuszczony do walki i Lüdtke zdobył punkty walkowerem

W koguciej Manelski uległ na punkty Guzemu.

W wadze piórkowej bardzo żywą walkę stoczyli Woźniak i Brygider. Początkowo Brygider nawiązuje równorzędną walkę ale stopniowo uwidacznia się techniczna przewaga Woźniaka, który w rezultacie zwycięża jednogłośnie na punkty.

W lekkiej Kwiecień przegrał z Leją.

W lekko półśredniej walka Strenka z Luksem prowadzona była w większości w zwarciu i chaotycznie. Zwyciężył jednogłośnie Strenk.

W półśredniej Kaźmierczak nieoczekiwanie uległ Grzywoczowi II. Była to najładniejsza i najciekawsza walka wieczoru.

W lekko średniej Debisz pokonał Masiarka. Początkowo zawodnik krakowski potrafił utrzymać równorzędną walkę ale z czasem przewaga Debisza stale wzrasta tak, że mimo ambitnej postawy Masiarka, sędzia ringowy odsyła go jeszcze przed końcem III rundy do rogu.

W średniej brzydką i przypominającą raczej zapasy niż boks walkę stoczyli Kwaśniewski i Bala.

W półciężkiej Cebulak wypunktował Kraja.

W ciężkiej Grzelak pokonał Nandzika.

Liga żużlowa

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania o mistrzostwo ligi żużlowej przyniosły następujące wyniki:

Stal Ostrów — Spójnia Wrocław 39:14

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Rawicz 36:17

Ogniwo Bytom—Budowlani 29:22

Górnik Rybnik — Unia 28:25

CWKS — Włókniarz 35:18.

Ogniwo i Kolejarz zwyciężają w mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały na Stadionie Ogniwa wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne klasy I i II w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W zawodach startowały zawodniczki i zawodnicy **Ogniwa, Kolejarza, Gwardii i Włókniarza.**

Z uzyskanych w ramach mistrzostw wyników na podkreślenie zasługują dobre czasy w biegach kobiet na 60 m i 80 m przez płotki oraz w biegach mężczyzn na dystansie 200 i 1500 m.

Czołowy sprinter krakowskiego Ogniwa **Buhl,** który nosi się ostatnio z zamiarem zmiany barw klubowych, startował w mistrzostwach jako niestowarzyszony.

W poszczególnych konkurencjach padły następujące wyniki:

MĘŻCZYŹNI — 100 m 1) Buhl (niestow.) 10,8. 2) Grochowski (Ogn.) 11,5.

200 m — 1) Buhl (niestow.) 22,9.

400 m — Zięba (Kol.) 52,3, 2) Wałek (Ogn.) 52,7.

800 m — 1 Widel (Ogn.) 1, 58,5.

1500 m — 1) Widel (Ogn.) 4,05.

5000 m — 1) Więcek (Ogn.) 16,26,6.

10.000 m — 1) Więcek 34,41,3.

110 pł. — 1) Michalski (Ogn.) 16,7.

400 pł. — 1) Zięba (Kol.) 61.

4 × 100 — 1) Ogn. 44,5 (sztafeta Ogniwa biegła bez Buhla, 2) Gwardia 45,4.

4 × 400 — 1) Ogniwo 3,36,7.

Młot — 1) Zasada (Ogn.) 37,82.

Oszczep — 1) Słowik (Gw.) 49,56.

Dysk — 1) Bokus (Kol.) 39,49, 2) Słowik

Kula — 1) Dobroczyński 13,40, 2) Słowik 18,60.

Granat — 1) Rogalski (Gw.) 62,10, 2) Słowik 58,49.

Skok wzwyż — 1) Dręgiewicz (Ogn.) 175, 2) Pyzik (Kol.) 175., 3) Bagiński (Gw.) 175.

Skok w dal — 1) Buhl 6,49, 2) Bagiński 6,47.

Tyczka — 1) Janiszewski (Kol.) 3,80, 2) Typman (Gw.) 3.00.

Trójskok — 1) Michalski (Ogn.) 12,62, 2) Bień (Ogn.) 12,42.

KOBIETY: 60 m — 1) Romańska (Gw.) 7.9, 2) Gorzkowska (Kol.) 8.0.

100 m — 1) Gorzkowska (Kol.) 13, 2) Wójcik (Gw.) 13,8.

200 m — 1) Wójcik (Gw.) 28,7, 2) Kubiś (Gw.) 29,9.

80 pł. — 1) Miten (Włókn.) 13,1, 2) Janiszewska (Kol.) 13,4.

4 × 100 — 1) Gwardia 53,5, 2) Kolejarz 54,0.

4 × 200 — 1) Gwardia 1,57,3, 2) Ogniwo 1,59,1.

Oszczep — 1) Stachowicz (Włókn.) 36,69. 2) Dudek (Kol.) 30,10.

Granat — 1) Stachowicz (Włókn.) 40,94, 2) Bułżanka (Kol.) 39,70.

Kula — 1) Konikówna (Kol.) 11,373, 2) Klimowska (Kol.) 10,83.

Dysk — 1) Stachowicz 31,78, 2) Klimowska 27,92.

Skok w dal — 1) Romańska (Gw.) 4,79, 2) Legutko (Gw.) 4,74.

Skok wzwyż — 1) i 2) Janiszewska (Kol.) i Mitan (Włókn.) po 141.

W ogólnej punktacji mistrzostw w konkurencjach mężczyzn **zwyciężyło Ogniwo — 199 pkt., przed Kolejarzem — 152,5 i Gwardią 128,5 pkt. W konkurencjach kobiet wygrały lekkoatletki Kolejarza uzyskując w sumie 125,5 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Gwardia — 84,5, Włókniarz 45 i Ogniwo 35 pkt.**

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Rumianowski, Borek, Berliner Illustrierte.

To nie była gra w piłkę nożną!

Po słabej grze Włókniarz Kraków wygrał z Ogniwem Byt. 1:0 (0:0)

To, co zademonstrowały nam obie ligowe drużyny Włókniarza i Ogniwa bytomskiego **nie można w żaden sposób nazwać grą w piłkę nożną!** Była to bowiem beznadziejna kopanina, bez żadnego celu i ambicji.

Na początku należało by się zapytać, w jaki sposób, tak słabo grające Ogniwo bytomskie mogło pokonać Kolejarza poznańskiego 3:0 i krakowskich Włókniarzy również 3:0 przed dwoma tygodniami?

Rozumiemy dobrze, że w meczu tym walczyły z sobą dwie drużyny znajdujące się niemal na końcu tabeli ligowej, ale przecież są to właśnie „ligowe" zespoły, a jako takie — winny umieć dużo więcej aniżeli to, co demonstrowały nam w sobotę na boisku.

Widzieliśmy już wiele słabych meczów, lecz tak beznadziejnie słabego — dawno już nie oglądaliśmy. **Tyczy się to zarówno jednej jak i drugiej drużyny.**

Krakowski Włókniarz przechodzi zdaje się jakiś kryzys w zespole, który musi przezwyciężyć, jeśli nie chce opuścić szeregów naszej „ekstra" klasy — jeśli już ją tak nazywać musimy. Spośród 11 grających w zespole krakowskim, tylko jeden jedyny **Lasiewicz** na pozycji stopera, zagrał bardzo dobrze i „charował" za całą defensywę. Gdyby nie on, kto wie jakby wyglądał wynik meczu, gdyż nawet tak słabo grający bytomiacy mogli zdobyć conajmniej jedną bramkę. Rybicki nie miał pola do popisu. Miał tylko jeden groźny strzał, który obronił w ładnym stylu. Grał on cały czas na linii pola karnego, gdyż Włókniarze przez 80 minut gry mieli całkowitą przewagę.

Winę za tak słaby przebieg, **ponosi bezwzględnie cały atak krakowskiej drużyny**, w którym brakło tym razem spoistości w poczynaniach ofensywnych. Podawano sobie niedokładnie ,grano górą, nie wybiegano na pozycję (jak dawniej), a przede wszystkim, — nie strzelano. Jeden zaledwie groźny strzał Bożka, który pięknie obronił Skromny, to o wiele za mało na 90 minut gry!

Nie wiadomo, czy do słabej gry dostosował się przeciwnik, czy też on to narzucił gospodarzom taki poziom. Faktem jedank jest, że obie drużyny zgodziły się na jedno: **na bardzo słabą grę i konsekwentnie stosowały ją do końca zawodów.**

Poza Skromnym w Ogniwie bytomskim nie można nikogo wyróżnić. Tak bowiem Wiśniewski jak i Wieczorek czy Cechelik, grali chaotycznie, bez planu i myśli. Jeden może Moskocz próbował wprowadzić jakiś porządek w tym rozgardiaszu, któremu na imię było: atak Ogniwa.

Jeden ładny strzał Wiśniewskiego, do którego wyciągnął się jak długi, Rybicki — to pewne ożywienie w tej szarzyźnie.

Gdyby wynik brzmiał 1:1, nie byłoby to niesprawiedliwym. Strzału Bożka chwycić nie mógł Skromny. Strzał Wiśniewskiego — sparował Rybicki.

Sędzia p. Naporski odgwizdywał lekkie zderzenia się graczy, natomiast na ostre „wejścia" w nogi — nie reagował. Widzów około 5.000.

WŁÓKNIARZ: Rybicki, Piekulski (Konopelski), Jodłowski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Gromotka, Nowak, Bożek, Glajcar.

OGNIWO: Skromny, Cichoń, Kubiak, Strzewiczek, Grocholski, Lelonek, Cechelik, Kulawik (Czeplonka), Moskocz, Wieczorek, Wiśniewski.

Na boiskach świata

W Pradze rozegrano zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi CSR pomiędzy Slavia i OKD Ostrawa. Zwyciężyła Slavia — 3:2.

*

Drużyny austriackie Rapid i Admira bawiące na tournee zagranicą, rozegrały swe pierwsze spotkania przy czym Rapid pokonał wysoko Edenburger Sportklub 12:1 (8:1) a Admira przegrała z Hamburger SV 0:2 (0:1).

*

Trzecia drużyna austriacka Austria wygrała w Montewideo z reprezentacją tego miasta 4:0 (2:0).

Bezbramkowy mecz, Stefaniszyn usunięty z boiska

CWKS traci znowu jeden punkt w spotkaniu z Włókniarzem Ł. 0:0

WARSZAWA (tel. wł.). Z 25 osób (wraz z liniowymi) biorących udział w spotkaniu o mistrzostwo klasy państwowej CWKS — Włókniarz Łódź, na największą uwagę zasłużył sędzia zawodów p. Wasilewski. Podyktował on bowiem rzadko oglądany na boiskach Europy, **fakt usunięcia bramkarza za kopnięcie przeciwnika bez piłki i należy przyznać, że słusznie.**

Stefaniszyn po wypiąstkowaniu piłki, **kopnął Gustowskiego tak, że zawodnik ten został znokautowany i leżał do przerwy poza boiskiem.**

Niepotrzebnie tylko sędzia zezwolił na zbyt długie targi, a ukazanie się rezerwowego **Kłaczka** w bramce **musi spowodować interpretację odnośnych przepisów przez sekcję piłkarską GKKF.**

Poziom meczu bardzo słaby.

Stroną przeważającą był CWKS, który osiągając wynik 0:0 z tak twardym przeciwnikiem jak Włókniarz Łódź, **odniósł sukces**, gdyż od 23 min. tj. od chwili wykluczenia Stefaniszyna, grał w 10-tkę.

U wojskowych bardzo dobrze wypadł Brajter, który jednak zepsuł wyrobioną mu przez Szczepańskiego w 62 min. stuprocentową pozycję na zdobycie bramki, przestrzeliwując z 3 m. Nieźle zagrał **Oprych, Szczepański, Zieliński** i obaj obrońcy. Kłaczek nie mając groźnych strzałów wykazał jeszcze raz, że zapowiada się bardzo dobrze. **Reszta zawodników CWKS wykazała spadek formy a widać to szczególnie w ataku.**

We Włókniarzu najlepiej wypadł **Szczurzyński**, który bronił doskonale i bardzo odważnie.

Obaj obrońcy **Baran i Włodarczyk** grali ostro. Poza wymienionymi do dobrze grających można by zaliczyć **Hogendorfa.** Reszta zawodników Włókniarza na bardzo niskim poziomie.

Jak widać . z charakterystyki — piłkarze nie wykazali się niczym specjalnym i nic dziwnego, że 8-miotys. publiczność opuszczała stadion na 15 min. przed końcem zawodów.

Liga radziecka

MOSKWA (obsł. wł.). W piątek w Moskwie rozegrano ostatnie spotkanie rundy wiosennej. W meczu tym leningradzki **Zenit** pokonał drużynę WWS 4:2.

Tabela ligowa na półmetku przedstawia się następująco:

1.	CDSA	14	21	26:11
2.	Dynamo Tbil.	14	20	34:15
3.	Dynamo Mosk.	14	18	33:18
4.	Skrzydła Sow.	14	18	19:11
5.	Górnik Stal.	14	17	18:15
6.	Zenit Leningr.	14	17	22:19
7.	Spartak Mosk.	14	15	23:17
8.	Dynamo Kijów	14	15	25:24
9.	Daugawa Ryga	14	13	29:23
10.	WWS	14	12	26:31
11.	WMS	14	12	16:24
12.	Torpedo Mosk.	14	10	14:27
13.	Torpedo Gorkij	14	9	10:27
14.	Dynamo Len.	14	8	19:30
15.	Spartak Tbil.	14	5	11:33

W sobotę odbyły się 2 spotkania drugiej rundy. W Moskwie **miejscowe Dynamo wygrało 1:0 z Dynamem Kijów, a w Leningradzie tamtejsze Dynamo odniosło zwycięstwo nad Górnikiem 5:4.**

Jedyne spotkanie ligowe rozegrane w dniu wczorajszym pomiędzy Spartakiem Moskwa i drużyną Skrzydła Sowietów zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Młody atak Ogniwa nie zawiódł

(Dokończenie na str. 4)

W 16 min. za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, który Kaszuba egzekwuje bezapelacyjnym strzałem.

Zasznurowani na swej połowie boiska kolejarze nie potrafią się uwolnić spod nacisku przeciwnika i ograniczają się tylko do zaciętej obrony.

W 25 min. Gołąb strzela — Smiglak jest jednak na stanowisku.

W 27 min. wolny rzut pięknie bity przez Kaszubę mija cel.

Ponowny wypad kolejarzy kończy się strzałem Urbaniaka w aut, a następny likwiduje pewnie Hymczak.

Końcówka pierwszej części gry należy znów do gospodarzy, ale anemiczne strzały napastników są bądź niecelnie bądź też z łatwością broni je Smiglak.

Kapituluje on po raz drugi dopiero w 40 min., kiedy po pięknym „wypuszczeniu" przez Kolasę — Bobula strzela z bliskiej odległości.

Po przerwie znowu atak Ogniwa oblega bramkę Kolejarzy. W 5 min. Bobula wychodzi z piłką na pewną pozycję ale podcięty z tyłu przez Tarkę pada na ziemię. Rzut wolny pośredni mija bez rezultatu.

W 11 min. Gędłek bije rzut wolny a piękny wolej Bobuli przechodzi obok słupka.

W 14 min. Gędłek i Korzeniak asekurowani przez Kaszubę walczą na skrzydle **a piłka z rekoszetu dochodzi do Anioły, który po krótkim biegu strzela celnie i poprawia wynik na 2:1.**

Od tej pory gospodarze znowu niepodzielnie panują na boisku spychając przeciwnika do obrony, — ciągle jednak ponawianym atakom brak wykończenia. Dopiero w 25 min. po pięknej akcji całego ataku Bobula strzela ostro i Smiglak z trudem broni na róg.

W 27 min. po przerzucie Kolasy na przeciwne skrzydło, prostopadłe podanie Mazura przejmuje Rajtar, mija obrońcę i strzela trzecią bramkę.

Ciągle ponawiane ataki gospodarzy załamują się na spokojnie grającym Tarce bądź też strzały napastników są niecelne. Dopiero końcówka wypada pod względem strzałowym dużo lepiej.

W 40 min. strzał Kadłuczka broni Smiglak, a za chwilę Bobula strzela tuż obok słupka

Rzut wolny bity przez Gędłka poprawia Gołąb, ale Smiglak broni. Także następny strzał Gołąba likwiduje pewnie bramkarz Kolejarzy.

Jeszcze w 44 min. ma Kadłuczka doskonałą okazję do podwyższenia wyniku ale będąc sam na sam ze Smiglakiem — przenosi.

Sędzia p. Terk z Katowic wydał w tym spotkaniu wiele błędnych orzeczeń. **Szczególnie odgwizdywanie fauli gdy poszkodowany utrzymywał się przy piłce było zbyt częste.**

Widzów około 7 tys.

Ciężko jest wygrać w Radlinie

Unia remisuje z Górnikiem 1:1 (1:1)

RADLIN (tel. wł.). Na boisku radlińskim ciężko jest wygrać. Wiedzą o tym wszystkie drużyny ligowe i **jeśli która z nich potrafi wywieźć bodaj jeden punkt, jest to już duży sukces.**

Unia wystąpiła do tego meczu bez **Cieślika i Jacka**, toteż z góry była skazaną na przegraną. Jeśli zdołała uratować jeden punkt, może mówić o szczęściu.

Szczęśliwa gra **Szymkowiaka**, który został pod koniec meczu kontuzjowany i zastąpiony z powodzeniem przez **Wyrobka** — jak również pewna i zdecydowana gra obrony — **zadecydowała o uzyskaniu przez Unię remisowego wyniku.**

Mecz wykazał zupełną przewagę Górnika radlińskiego, który w drugiej części spotkania prześladywał stale pod bramką Unii.

Prowadzenie dla Unii uzyskał **Tim** w 13 minucie. Nie speszyło to Górników, którzy atakując zawzięcie **zdobyli wyrównanie już w 37 minucie przez Bożka.**

Po przerwie wszystko wskazywało na to, że Górnik zdobędzie dalsze bramki, lecz doskonała gra obrony Unii niweczyła wszelkie zakusy w zarodku.

Sędziował bardzo dobrze **Mohyła** z Krakowa. Widzów 5.000.

FINAŁY KLASY WOJEWÓDZKIEJ W KRAKOWIE

Finaliści klasy wojewódzkiej rozegrali w sobotę i niedzielę zawody rewanżowe. Jak było do przewidzenia drużyna Ogniwa Kraków wygrała po zażartej walce z rezerwą Włókniarza Kraków. Spójnia natomiast odniosła wysokie zwycięstwo nad rezerwą krakowskiej Gwardii.

OGNIWO KRAKÓW Ib — WŁÓKNIARZ KR. Ib 5:3 (3:1)

Rozegrany w sobotę mecz stał na dobrym poziomie i był prowadzony w szybkim tempie. Do przerwy atak Ogniwa częściej gościł pod bramką przeciwnika. Po przerwie Włókniarze zagrali znacznie lepiej i wówczas gra miała przebieg raczej wyrównany. Bramki dla Ogniwa uzyskali: **Mach, Marszowski z rzutu karnego, Dycjan, Radwan M. i Majcher po 1.** Dla Włókniarza — **Rychlik, Kolasa i Liszko po 1.**

SPÓJNIA KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW Ib 9:0 (5:0)

I tym razem Spójnia powtórzyła swój sukces z ubiegłej niedzieli. Gra przez cały czas zawodów była otwarta. W meczu tym okazało się, iż Spójnia posiada dobry atak, który przez cały czas zawodów zasypywał bramkę Gwardii celnymi strzałami. Strzały były silne i celne, tak że do przerwy Lech a po przerwie Pajor nic nie mogli na nie poradzić. Bramki dla Spójni uzyskali **Bartuś 2, Budziakowski 2, Kawula 2, Baran 2 i Jarocki 1.**

Z turnieju piłkarskiego o puchar „Dni Krakowa"





W turnieju piłkarskim o puchar „Dni Krakowa" wzięły udział trzy krakowskie drużyny ligowe a to: Gwardia, Ogniwo i Włókniarz. Na zamieszczonym zdjęciu widzimy wszystkie trzy zespoły przed rozpoczęciem spotkań turniejowych. Poniżej przew. Miejskiej Rady Narodowej Waligóra, wręcza kapitanowi zwycięskiej drużyny Gwardii — Jurowiczowi zdobyty puchar.

Zawiodła kondycja

Niespodziewana porażka Gwardii Kr z Budowlanymi 0:2 (0:0)

CHORZÓW (tel. wł.). 10 tys. widzów — sędzia p. Winiarski z Łodzi. **Bramki uzyskali: w 61 min. Spodzieja i w 64 min. Pilarek.**

Pierwsza bramka padła z podania Grzywocza. Szczurek skiksował i Spodzieja nieobstawiony przez nikogo strzelił nieuchronnie.

Druga bramka padła w zamieszaniu podbramkowym.

W pierwszej części meczu lekką przewagę posiadała Gwardia, natomiast po zmianie pól Budowlani zepchnęli Gwardię do defensywy.

W Gwardii zawiodły linie defensywne. Jurowicz nie zawinił żadnej bramki. Był jednak bardzo niepewny, szczególnie przy wybiegach wykazał brak orientacji i szybkiej decyzji. Szczurek został zamieniony przez kierownictwo na Wapiennika.

Atak Gwardii do przerwy zagrał nieźle, zdobywał teren ale nie potrafił się uwolnić spod opieki pomocników i nie był w stanie sforsować defensywy Budowlanych. Do przerwy zdobył się na kilka ładnych akcji, a Mordarski popisał się kilku ostrymi strzałami.

Po przerwie **kwintet Gwardii nic istniał** będąc zdany na własne siły — pomoc bowiem zupełnie nie zasilała ataku piłkami i zrezygnowała z walki.

Najsłabszą linią Gwardii była obrona.

Na tle słabej Gwardii **Budowlani wypadli doskonale i w pomocy mieli swą najsilniejszą linię.**

Jak z tego widać, winę przegranej drużyny krakowskiej ponoszą linie defensywne a zwłaszcza linia pomocy, która nie wytrzymała spotkania kondycyjnie. Atak zdany na własne siły — nie mógł wiele zdziałać.

Szczęśliwe zwycięstwo Kolejarza

Kolejarz W-wa Gwardia Szczecin 2:1 (1:0)

SZCZECIN (tel. wł.). 12 tysięcy widzów było świadkami bardzo słabej gry obu drużyn w meczu ligowym rozegranym wczoraj w Szczecinie pomiędzy Kolejarzem W-wa a miejscową Gwardią. Był to najsłabszy mecz jaki oglądano dotąd na stadionie Gwardii.

Przez cały czas meczu trwała bezładna kopanina, a tylko dwie akcje ataku drużyny warszawskiej wniosły **ożywienie do beznadziejnej nudy jaka panowała na boisku.**

Z drużyny Kolejarza na wyróżnienie zasługuje jedynie Borucz, który nie miał jednak wiele do roboty, a **nieliczne i anemiczne strzały ataku gospodarzy obronił w ładnym stylu.**

Z przebiegu gry zanotować należy strzał w 1-szej minucie Wesołowskiego, który uzyskał prowadzenie dla Kolejarza.

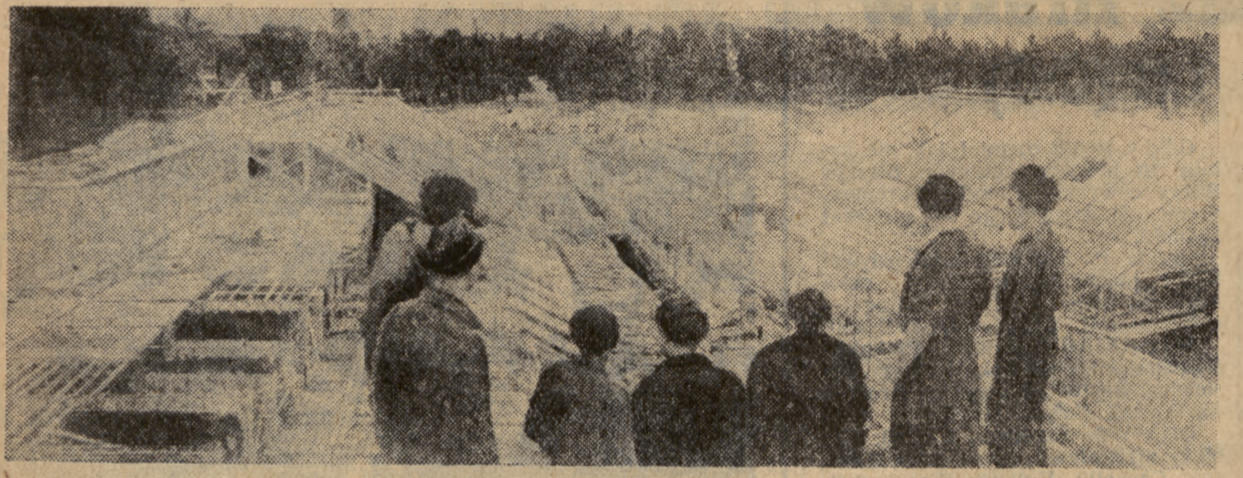
Goście goszczą często pod bramką Gwardii jednak w miarę upływu minut zwalniają tempo i gra zamienia się w kopaninę.

Ta sama sytuacja powtarza się po pauzie, gdy **Popiołek znów w 1 min. uzyskuje drugą bramkę dla Kolejarza.**

Mając zapewnione zwycięstwo Kolejarze zwalniają tempo a nieliczne strzały gospodarzy nie przynoszą zmiany wyniku.

Sędziował **p. Przybysz** z Bydgoszczy.

Berlin miasto stadionów



Z dnia na dzień zmienia się oblicze budującego się w Berlinie wielkiego stadionu pływackiego Friedrichshein. Na zdjęciu widać kończącą się budowę trybun, które pomieszczą 8.000 widzów. Budowniczowie tego stadionu przypatrują się w czasie przerw w pracy, z dumą na swe dzieło.

Na całym świecie młodzież miłująca pokój przygotowuje się do III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie w dniach od 5 do 15 sierpnia.

Młodzież niemiecka wraz z robotnikami i ochotniczymi brygadami budowlanymi przygotowuje nowe stadiony i urządzenia sportowe do mających się odbyć w ramach Zlotu Akademickich Letnich Mistrzostw Świata.

Do Zlotu pozostało jeszcze 35 dni. Cały Berlin żyje przygotowaniami i tysiące mieszkańców odwiedza codziennie miejsca budowy nowych stadionów by śledzić przebieg i tempo robót.

„Czy zdążą?" Oto pytanie, które słyszy się na każdej ulicy miasta. „Zdążymy na pewno", odpowiadają młodzi budowniczowie, członkowie FDJ.

Załączona mapka sytuacyjna przedstawia obiekty sportowe, na których odbędą się imprezy III Zlotu. Z istniejących obiektów na pierwszy plan wybija się stadion im. Waltera Ulbrichta, na którym odbędzie się większość imprez wchodzących w program Zlotu. Stadion ten może pomieścić 70 tys. widzów, którzy w sierpniu śledzić będą walkę na bieżni i na stadionie najlepszych młodych sportowców świata. Tu odbędzie się 5 sierpnia o godz. 10 rano otwarcie Festiwalu.

Obecnie kończy się budowa wielkiego basenu pływackiego „Friedrichshein" położonego pośrodku jednego z najpiękniejszych parków Berlina. Trybuny pomieszczą 8000 osób i zapewniają wszystkim widzom doskonałą widoczność. Przy pomocy specjalnych urządzeń ogrzewniczych temperatura wody utrzymana będzie stale w jednej wysokości 25 st. C.

Wielkie zainteresowanie wzbudza u mieszkańców Berlina budowa hali sportowej przy alei Stalina, która różnić się będzie całkowicie od wszystkich dotychczas istniejących. Kształt jej w przeciwieństwie do Werner-Seelenbinder-Halle, będzie amfiteatralny. Niedużych wymiarów miejsce pośrodku pomieści boiska do koszykówki i siatkówki. Tu odbędą się także walki bokserskie na specjalnie ustawionym ringu, mistrzostwa zapaśnicze, podnoszenie ciężarów i szermierka.

Na obszarze obejmującym około 30 tys. m² powstaje nowy wielki stadion, mogący pomieścić 25 tys. widzów. Mieści się on przy ulicy Cantianstrasse i posiadać będzie korty tenisowe, boisko do siatkówki i położone tuż obok, lodowisko z 4.000 miejsc siedzących. W przylegającym do stadionu budynku, znajdować się będą pokoje masarzystów i lekarzy oraz szatnie, i gorące i zimne tusze.

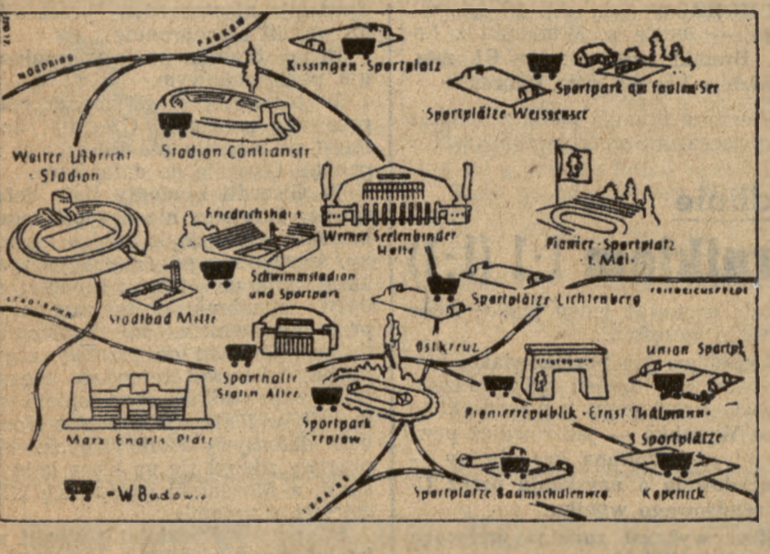
W dzielnicy Wuhlheide powstaje na obszarze 40 tys. m² nowe miasteczko młodzieżowe „Ernst Thaelmann". Budują je młodzi niemieccy pionierzy, według najnowszych wzorów stosowanych w Związku Radzieckim. Oprócz placów przeznaczonych na występy kulturalne, powstaje tu stadion sportowy o 600 miejscach siedzących i 10 tys. stojących. Wymiary stadionu odpowiadać będą wymiarom stadionu Waltera Ulbrichta.

Wielkie zainteresowanie wzbudza budowa czterech nowych parków sportowych, które swymi rozmiarami i sposobem budowy różnią się całkowicie od dotychczas istniejących.

Dzielnica Lichtenberg, otrzymuje przy placu Laskera wielki park sportowy z urządzeniami do prawie wszystkich dyscyplin; drugi park powstaje przy jeziorze Weisensee. — Trzeci z parków sportowych powstający obok Friedrichshein, będzie służył nie tylko imprezom sportowym, ale będzie także miejscem wypoczynku berlińczyków po pracy. Tym samym celom służyć będzie powstający w Treptow obok pomnika poległych żołnierzy armii radzieckiej, park sportowy.

Obok tych wielkich obiektów powstaje w całej demokratycznej części Berlina wiele mniejszych urządzeń sportowych, które służyć będą festiwalowi, a potem ludności pracującej i młodzieży Berlina.

(Lch)



Historia jednego rekordu

Ewa Szekely – rekordzistka świata w pływaniu

Słynna pływaczka stylem klasycznym — Węgierka Ewa Szekely, będąc niedawno w Moskwie, ustanowiła nowy rekord świata na 100 m st. klasycznym, **uzyskując czas 1,16,9 min.** Wynik ten wywołał ogromne wrażenie w międzynarodowych kołach sportowych i stanowi jeszcze jeden dowód wielkiego rozwoju sportu pływackiego na Węgrzech. Pływacy węgierscy zaliczają się do najlepszych na świecie, a ojczyzna ich nazwana jest słusznie krajem sportu pływackiego.

Droga do rekordu światowego Ewy Szekely była bardzo interesująca.

Ewa po raz pierwszy zetknęła się z wodą, mając lat 3. Dziewięć lat później przejawiała już sportowe ambicje. Jej profesor gimnastyki przypuszczał, iż Ewa zrobi karierę w gimnastyce, ale jak się później okazało, w tym kierunku nie miała zamiłowania. Natomiast bardzo chętnie brała udział w pływackich mistrzostwach szkolnych, wygrywając w nich konkurencję na 50 m st. klasycznym. Jej obecny trener Imre Sarosi, rozpoznał w Ewie wielki talent. Pod jego kierunkiem czyniła ona wielkie postępy i mając lat 14 wygrała zawody pływackie „Wpław przez Dunaj" na trasie 9 km.

Ostatnia wojna światowa przyniosła Ewie wiele przykrości i cierpień. W roku 1941 startowała po raz ostatni. Znajdowała się właśnie na słupku startowym pełna koncentracji i woli zwycięstwa, gdy podszedł do niej funkcjonariusz związku pływackiego i nakazał jej natychmiast odstąpić od zawodów, ponieważ jako „nie czystej rasy" nie wolno jej startować przeciw „aryjczykom". — **Sportowa publiczność wzięła stronę doskonałej zawodniczki, zaczęła gwizdać i domagać się startu Ewy. Na skutek zdecydowanej postawy publiczności start doszedł do skutku.** Był to ostatni jej start, aż do czasu oswobodzenia Budapesztu.

Pływaczka węgierska ustanowiła wówczas — niejako na pożegnanie — nowy rekord stylem klasycznym na dystansie 200 m.

Dla Ewy w okresie wojny zamknięte były wszystkie stadiony sportowe. Toteż trenowała ona na wodach Dunaju. Tam nie było tabliczki z napisem „Tylko dla aryjczyków". Wielkim ciosem była dla niej deportacja wiernego przyjaciela i doskonałego trenera Sarosi. Od tego czasu Ewa trenowała sama bez jakichkolwiek wskazówek. Pewnego dnia przyszedł list. Pisał go Sarosi z obozu koncentracyjnego. Nie było w nim narzekania na los, ale znajdowały się wskazówki racjonalnego treningu przesłane dla Ewy, ponieważ Imre Sarosi wierzył głęboko w gwiazdę i talent Ewy.

W roku 1944, Ewa pozbawiona została również wolności osobistej. Osadzono ją w obozie pracy, gdzie woziła taczki z ziemią. Pewnego dnia sama natura przyszła jej z pomocą. Powstała mianowicie wielka burza śnieżna, która ułatwiła Ewie ucieczkę. Od tego czasu żyła w ukryciu, lecz na wolności, w okolicach Budapesztu.

W roku 1945 po oswobodzeniu Budapesztu przez Armię Czerwoną, Ewa rozpoczęła nowe życie. Uzupełniła swoje wykształcenie, zdaje egzamin dojrzałości i rozpoczyna studia na medycynie. Każdego dnia o godzinie 6 rano widać ją jak trenuje na wodach opływających wyspę Małgorzaty. Najpierw płynie 2 tys. m. kraulem, później 5 tys. m. stylem motylkowym. Często trenuje jeszcze w godzinach popołudniowych, gdyż wspaniały przebieg swojej kariery sportowej ukoronować chce dobrymi wynikami w najbliższej olimpiadzie w Helsinkach.

(Tłum. AS)



Ewa Szekely

Ze świata

GMA — oto rumuńska odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony". W Rumunii odznakę tę zdobyło dotychczas 17 tys. sportowców. Ogólnie przewiduje się, iż do końca bieżącego roku ilość zdobytych odznak GMA wyniesie około 300 tys.

*

Przedostatnia runda spotkań o mistrzostwo włoskiej ligi piłkarskiej przyniosła kilka niespodzianek. Należy tu porażka leadera FC Milano z Lazio 1:2, oraz zwycięstwo FC Torino nad drugim w tabeli Internationale 2:1. Dzięki przegranej wiceleadera FC Milano zdobył mistrzostwo Włoch (bez względu na dalsze gry) — na rok 1951, mając 60 punktów zdobytych na 14 straconych przy stosunku bramek 106:47.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Novarra—Atalanta 1:1, Sampdoria — Bologna 7:2, Pro Patria — Como 1:0, AS Roma—Florenzia 3:0, Triest — Genua 0:0, Padua — Juventus 0:1, Palermo — Lucca 1:0, Napoli — Udine 2:1.

*

Tytuł pikarskiego mistrza Szwecji zdobyła definitywnie drużyna Malmö FF uzyskując 37 punktów, a tracąc tylko 7 w spotkaniach remisowych. Godnym uwagi jest również fakt, że **Malmö nie przegrał od maja 1948 roku ani jednego spotkania,** pomimo że w ubiegłym roku stracił na rzecz innych klubów wszystkich jedenastu piłkarzy pierwszej drużyny. Na drugim miejscu w tabeli znajduje się beniaminek ligowy Raa z 28:16 punktami przed Degerfors 27:17. W ostatnich spotkaniach ligowych padły następujące rozstrzygnięcia: AIK Sztokholm — Norrköping 1:3, Hälsingborg — Djurgarden 3:0, Malmö FF — Raa 3:1, Kalmar — Gals 4:1, Oerebro —Jönköping 2:1.

*

Wielkolud angielski A. Savidge, zamierza pójść śladami najlepszych miotaczy świata Amerykanina Fuchsa i zawodnika radzieckiego Lippa. W pchnięciu kulą, która to konkurencja jest jego specjalnością, uzyskuje on coraz lepsze wyniki. Przed kilku dniami ustanowił on nowy rekord swego kraju wynikiem 16,87 metra, który stawia go na trzecim miejscu w Europie za Heino Lippem 16,85 m i Islandczykiem Gunarem Huseby 16,74 m.

*

W Greiz odbywa się obóz i kurs treningowy lekkoatletycznej kadry NRD, która przygotowuje się do sportowych igrzysk w Berlinie.

A więc nie umarł!

Po Krakowie rozeszła się fałszywa pogłoska, iż popularny zawodnik Gwardii „Messu" Gracz, zginął w wypadku motocyklowym razem z drugim zawodnikiem — Kohutem.

Redakcja „Piłkarza" zasypywana była zapytaniami telefonicznymi przez pełne dwa dni. Zapytywali nie tylko krakowianie, ale nawet... Warszawa i Katowice, gdzie plotka szybko dotarła. Oczywiście odpowiadano, że to plotka, że nieprawda, że obaj popularni gracze żyją itd., że jeśli kto nie wierzy, niech przyjdzie na stadion Ogniwa, gdzie będą właśnie grać w turnieju „Dni Krakowa"...

Nic nie pomogło. Nawet w piątek, a więc po meczu — zapytywano nadal.

Chcąc więc przekonać niedowiarków, przedstawiamy zdjęcie Mieczysława Gracza, jak w czasie przerwy pomiędzy spotkaniem Gwardii z Ogniwem, w którym Gracz zdobył najładniejszą bramkę — orzeźwia się on „Kryniczanką".



Zdjęcie zrobione w czwartek 28 bm, a więc dzień po jego „rzekomej śmierci".

Gracz będzie jeszcze długo żył i strzelał bramki!

Sportowcy radzieccy opiekują się młodzieżą

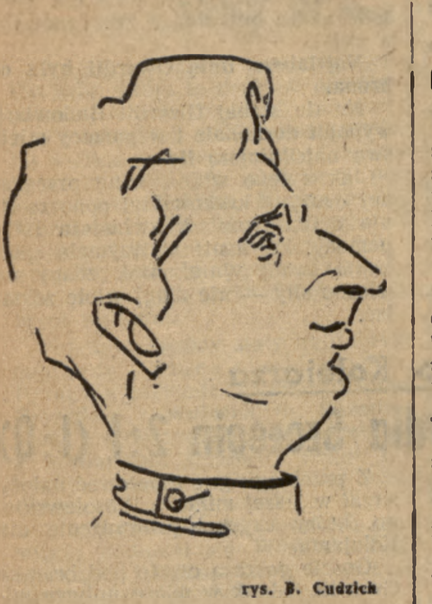
Czołowi sportowcy Kijowa wystosowali ostatnio list otwarty do wszystkich mistrzów sportu ZSRR, wzywając ich do opieki nad młodzieżą, która już wkrótce rozpocznie ferie wakacyjne.

W odpowiedzi na list, mistrzyni **Adamienko**, zgłosiła gotowość objęcia pieczy nad treningiem lekkoatletycznym 50 chłopców, którzy udają się na wczasy. Zaopiekuje się ona również 10 uczennicami i zaznajomi je z pierwszymi krokami na bieżni.

Machinia — zasłużony mistrz sportu obejmie opiekę nad obozami wakacyjnymi dla młodzieży.

Zasłużony mistrz sportu **Iwanow**, zobowiązał się wyjechać na obozy wczasowe i tam wśród młodzieży szkolnej propagować boks. Do pracy zgłosiło się wielu mistrzów koszykówki, którzy również wyjadą w teren w czasie wakacji.

List sportowców kijowskich wywołał żywy oddźwięk w całym Związku Radzieckim. Ze wszystkich stron kraju napływają dalsze zgłoszenia.



rys. B. Cudzich

Zbigniew Czajkowski, doskonały szermierz KS Budowlanych Kraków, wygrał na ostatnich zawodach z Węgrami dwie walki we florecie.



rys. B. Cudzich

Wojciech Zabłocki, mistrz Polski w szabli (KS Budowlani Kraków), wygrał trzy walki z świetnym szermierzem węgierskim Gerevichem.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—12544